№ 269. w Czwartek dnia 17. Listopada 1853.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Bukarest, 9. Listopada w południe. — Od trzech godzin szłyszymy bezustanny grzmot armat. Rossyanie zgromadzili do głównéj kwatery w Budeszti 35,000 żołnierza.

Wieczorem. Huk armat nieustaje.

Frejburg, d. 14. Listopada. — Arcybiskup freiburgski exkommunikował przeznaczonego przez rząd badeński na specyalnego komisarza w sprawach kościelnych dyrektora miasta Freiburga Burgera.

Berlin, d. 16. Listopada. — Naj. Pan raczył nadać: szambelanowi i sekretarzowi legacyi baronowi Werthern w Wiedniu, tudzież ces. austryackiemu jeneralnemu inspektorowi kolei żelaznych Klemensiewiczowi order orła czerwonego czwartéj klasy, tudzież nauczycielowi Hillanowi w Peterkaschütz, w powiecie milickim, powszechną oznakę honorową.

Berlin, d. 15 Listopada. — Nie mamy tu teraz żadnych pewnych wiadomości o wypadkach wojennych nad Dunajem. Widać, że komunikacye przerwane i że Rosyanie pilnie strzegą poczt, aby nie przewoziły wiadomości z teatru wojny. Mieszkańcy owych krajów, gdzie się wojna toczy, nie ośmielą się pisać o wojnie, bo im wyraźnie zagrożono prawem wojennem, według słów księcia Gorczakowa nie będzie tu różnicy między chłopem a bojarem. Tyle przecie jest rzeczą pewną, że o zwycięztwach Rosyan jużbyśmy dawno wiedzieli. Tymczasem tylko z Paryża najwięcéj prawdy nas dochodzi o wypadkach naddunajskich. Teraz kiedy Turcy zaczynają zwyciężać, dziwią się dzienniki podanym przez siebie siłom rosyjskim, które wkroczyć miały do Multan i Wołoszczyzny. Dziś wszystkie niemal się zgadzają, że w tych księstwach Rosyan nie masz nad 75—80,000. Przypominają nadto, że wielka zachodzi różnica między wojskiem czynném, a na papierze, że naprzeciw Kaukazowi znaczne musieli Rosyanie wystawić siły, że ku obronie Georgii także posłano wojska, że na granicy chińskiéj czuwać muszą Rosyanie, że przeciw hanom w Chiwie i Baharze ciągną wojska rosyjskie. Oprócz tego trzeba Rosyanom bronić Krymu i calego południa, bo lada chwila mogą połączone floty zawinąć przez czarne morze na brzegi południowéj Rosyi i wysadzić wojska, któreby mogły o wielkie przyprawić straty Rosyan, ile że okolice tameczne mają swoje odrębne tradycye i stare antypatye przeciw Rosyi. — Rząd pruski oświadczył przez swego posła na bundestagu, że wolność działania, którą Prusy zastrzegły sobie, obrócą ilemożności ku zabezpieczeniu pokoju.

Królestwo polskie.

Warszawa, d. 13. Listopada. — Gdy wyrokiem polowego audytoryatu przez JO. księcia namiestnika królestwa w dniu 12. Lipca 1853. r. zatwierdzonym, Felix Jerzmanowski, za przestępstwa polityczne skazanym został na konfiskatę majątku; w zastósowaniu się przeto do postanowienia rady administracyjnéj z dnia 14. Kwietnia 1835 r., kommissya rządz. przychodu i skarbu zawiadamia każdego kogo to dotyczeć może, ażeby zgłosił się z pretensjami jakie mieć może do rzeczonego majątku, w terminach prawem wznaczonych, to jest najdaléj do dnia 12. Maja 1854 r., jeżeli mający pretensye zamieszkuje w królestwie polskiem; zaś najdaléj do 12. Listopada tegoż roku, jeżeli za granicą lecz w Europie zamieszkuje; wreszcie najdaléj do dnia 12. Listopada 1855 r., jeżeli za obrębem Europy jest zamieszkały.

Warszawa, 14. List. — Wczoraj, o godz. 10 z rana, z powodu wojny wypowiedzianéj Rossyi przez portę ottomańską, odprawione zostało w kościele archi-katedralnym i metropolitalnym ś. Jana, solenne nabożeństwo, o pomyślność oręża Rosyjskiego, celebrowane przez biskupa Fijałkowskiego, administratora archi dyecezyi Warszawskiéj. W czasie tego nabożeństwa, na którem znajdowały się naczelnicy władz i urzędnicy wszelkich stopni, oraz obywatele miasta, odczytany został manifest cesarski z d. 20. Paźdz., przez Benedykta Wyszyńskiego, kanonika kapituły metropolitalnéj warszawskiéj. Z powodu téj saméj okoliczności, po odprawieniu ś. liturgji w kościele katedralnym prawosławnym NN. Trójcy, celebrowanéj przez najprzewielebniejszego Arseniusza arcybiskupa warszawskiego i nowogeorgiewskiego, podobnież odczytany został powyższy manifest cesarski, po którym nastąpiły stósowne modły. Na nabożeństwie tém, obecne były tak wojskowe jako i cywilne władze wszelkich stopni, oraz i obywatele tutejszego miasta. Podobne nabożeństwa odprawione zostały po wszystkich świątyniach pańskich, z odczytaniem cesarskiego manifestu. (Kur. W.)

— Jour. de St. Petersbourg obejmuje doniesienie od ministra skarbu: iż kroki nieprzyjacielskie rozpoczęte pomiędzy Rosyą a Turcyą przecinają stosunki handlowe pomiędzy obydwoma narodami. Porta jednak nie położyła ambargo na okręta rosyjskie w jéj portach stojące, owszem w proklamacyi przyrzekła udzielić im czas potrzebny, by mogły bez zawady odpłynąć gdzie zechcą. Rząd więc cesarsko rosyjski, powodowany uczuciem sprawiedliwości, daje okrętom tureckim w jego portach zostającym, czas do wolnego wypłynięcia do 22. List. Co więcéj, okręty handlowe tureckie spotkane przez rosyjskie statki strażnicze, nie będą zabierane jak tylko ze świadectw wykazanym będzie dowód, że naładowane zostały przed terminem wyżéj oznaczonym. Ponieważ porta jednak nie wyjęła okrętów handlowych rosyjskich z pod surowości prawa wojny, przeto okręty strażnicze rosyjskie, będą zabierać okręty handlowe wraz z ich ładunkiem pod flagą turecką płynące, jako dobrą zdobycz. Flagi neutralne nawet w ciągu działań nieprzyjacielskich, używać będą wszelkiéj swobody ruchu, jak dawniéj. Rząd kompanii Lloydu ustąpił żeglugę regularną między Odesą a Konstantynopolem, którą dotąd utrzymywały parostatki rosyjskie; parostatki Lloydu będą mogły przewozić podróżnych, towary, a nawet listy i inne korespondencye.

Rossya.

Tekst najnowszéj noty okólnéj rosyjskiéj brzmi według Independance Belge, jak następuje: Petersburg, dnia 19. Października 1853.

Panie .... Nasze usiłowania od 8 miesięcy, aby dojść do załatwienia zgodnym sposobem naszego sporu z portą otomańską, dotąd nie odniosły skutku, co większa, położenie zdaje się z każdym dniem pogorszać. Kiedy cesarz podczas zjazdu w Ołomuńcu ze swoim ścisłym przyjacielem i sprzymierzeńcem, cesarzem Franciszkiem Józefem, podał nowe środki, do objaśnienia nieporozumienia, które się wiązało z powodami, dla których odrzuciliśmy zmiany, jakie porta mieć chciała zamieszczone w nocie wiedeńskiéj, porta tymczasem, jakeś się pan ... dowiedział, idąc za popędem idei wojennych i muzułmańskim fanatyzmem wypowiedziała nam formalnie wojnę, wbrew radom europejskich reprezentantów. Ten pospieszny krok nie zmienił usposobienia pokojowego cesarza. Nie wyrzekamy się jeszcze teraz wynurzonego od samego początku w naszéj okólnéj depeszy z dnia 20. Czerwca (2. Lipca) postanowienia. Wówczas oświadczył jego ces. mość, że obsadzając tymczasowo księstwa naddunajskie jako zastaw materyalny, dla zabezpieczenia żądanego zadosyć uczynienia, nie posuwa środków zmuszających daléj i unikać będzie wojny zaczepnéj dopóty, dopóki na to pozwolą godność i interesa jego.

Teraz jeszcze i mimo nowych prowokacyi przeciw niemu wymierzonych pozostają intencye mojego dostojnego pana te same. Zakryci rękojmią materyalną, jaką nastręcza obsadzenie obu księstw Multan i Wołoszczyzny, chociaż gotowi zawsze wedle naszego przyrzeczenia opuścić je każdéj chwili, skoro otrzymamy zadosyć uczynienie, ograniczymy się przecie tymczasowo na tém, że utrzymamy tam nasze stanowisko, pozostając tak długo w stanie odpornym, aż nie będziem zmuszeni wyjść z koła, w którém życzyliśmy sobie ograniczyć nasze działania. Czekać będziemy na napaść Turków, bez chwycenia się iniciatywy kroków nieprzyjacielskich. Zależeć będzie od reszty mocarstw, aby się granice wojny nie rozszerzyły, skoro Turcy obstawać będą za uderzeniem na nas i aby innego nieprzybrała znamienia, jakie jéj nadać pragniemy.

Stanowisko to oczekujące nie stawia żadnéj przeszkody dalszym układom. Samo się rozumie, że po wypowiedzeniu wojny, nie jest rzeczą Rosyi szukać środków wyjścia i iniciatywy do rospoczęcia układów. Ale jeżeli porta przekonawszy się lepiéj o swoich interesach, późniéj okaże się skłonną do rospoczęcia lub przyjęcia układów, natenczas trudności nie będzie stawiał cesarz do wzięcia ich pod rozwagę.

Owoż mój panie jest wszystko w obecnéj chwili, co wolno nam Ci powiedzieć, przy niepewności, w jakiéj zostajemy, czyli porta otomańska postąpi zaraz według planów wojennych, które powzięła. Udziel gabinetowi, przy którym jesteś zawierzytelniony, téj wiadomości o intenciach naszych. Wyrazisz znów życzenie naszego dostojnego pana, aby o ile można zakres kroków nieprzyjacielskich był ograniczony, gdyby do nich mimo woli jego przyjść miało i aby oszczędzono skutki tychże dla reszty Europy. Przyjm i t. d. Nesselrode.

Francya.

Paryż, 12. Listopada. — Cesarz z cesarzową wyjechali dziś do Fontainebleau, po południu o godzinie $2\frac{1}{2}$ w otwartym czworokonnym powozie. Oddział guidów z przodu, a z tyłu oddział kirasyerów towarzyczył cesarstwu. Na bulewarach witano przejeżdżających okrzykami. Za pojazdem cesarskim szły dwa pojazdy z osobami dworu. Wczora wieczorem cesarzostwo byli na balecie we wielkiéj operze. Dopatryarchy w Jerozolimie wysłała cesarska para 4000 fr. dla missionarzy francuskich.

— Królowa hiszpańska opuściła Malmaison i wraca do Hiszpanii.

— Nowy dyrektor telegrafów de Vougy złożył oprócz zwyczajnéj przysięgi jeszcze drugą, że dochowa tajemnic powierzonych mu depesz i nikomu niepokaże telegraficznych dokumentów bez rozkazu ministra spraw wewnętrznych.

— Union powiada, że pan de la Hour nastąpi w miejsce pana de Maupas w Neapolu.

— W sprawie spisku opery komicznéj toczyły się obrony spiskowych. Ostatnim obrońcą podczas odejścia poczty był Jules Favre. Stawa od Bratiana.

— Monitor ogłasza dziś manifest cesarza rosyjskiego z uwagami następującemi: pytanie, o które chodzi pomiędzy gabinetem petersburgskim a wysoką portą, jest dostatecznie znane i stosunki które mimo rzetelnych usiłowań dyplomacyi europejskiéj powstały, niezmieniają swojego początku. Po ukończeniu sprawy miejsc świętych, zażądał książe Menżyków w imieniu swojego rządu pewnych gwarancyi, celem utrzymania przywilejow kościoła wschodniego. Te gwarancye odnosiły się jedynie do przyszłości; nie było żadnych pewnych faktów, żadnéj skargi patryarchy konstantynopolitańskiego do uzasadnienia żądań rosyjskiego posła i porta potwierdziła z własnego natchnienia hatiszerifem sułtańskim wszystkie wolności greckiego kościoła. Pieczołowitość cesarza Mikołaja o wyznanie, do którego należy większa część jego ludów, niemiała więc żadnego przedmiotu bezpośredniego. Mimo to radziły Francya, Austrya, Anglia i Prusy porcie, aby odpowiedziała zaręczeniem godnem sułtana i całości praw jego monarszych. Wiedeńskiéj konferencyi zdawało się, że znalazła formę zadowalającą obie strony. Dywan na ten projekt odpowiedział uwagami, których dwory żałowały, ale uznały potrzebę ich uwzględnienia i wezwania gabinetu petersburgskiego do ich potwierdzenia. Gabinet przecie rosyjski nie tylko nie przystał na to, ale jeszcze objaśnienia dane przez hr. Nesselrodego dla uzasadnienia zmian zaproponowanych przez Reszyda baszę były tego rodzaju, że Francya, Austrya, Anglia i Prusy w wspólnéj zgodzie poznały, że niepodobna im było polecić porcie przyjęcie czyste i proste noty wiedeńskiéj. Pod temi okolicznościami stało się, że sułtan postanowił wojnę wypowiedzieć. Monarcha ten działał z zupełną mocą odpowiedzialności, nie zgadza się to z prawdą, gdy powtarzają, że to czyni manifest, — że główne mocarstwa napróżno usiłowały przez napomnienia przełamać zatwardziały upór rządu otomańskiego. Główne mocarstwa Europy, a w szczególności Francya i Anglia przeciwnie poznały, że jeżeli ich działanie ku zgodzie nie zupełnie się wyczerpało, to przecie pośrednicząca ugoda nie może stanąć na warunkach, których niebezpieczeństwa sam gabinet petersburgski podjął się dowieść. Manifest kończy się oświadczeniem, że Rosyi wyzwanéj do walki nic nie pozostaje, jak chwycić za oręż, aby zmusić Turcyą do uszanowania traktatów; niepodaje atoli warunków owych traktatów, które porta miała pogwałcić. Traktatem w Ruszczuk Kajnardzi zobowiązała się porta opiekować się wyznaniem chrześcijańskiem we wszystkich kościołach. Adresa podane sułtanowi przez gminy armeńskie i greckie, świadczą o wdzięczności za ostatnie dobrodziejstwa sułtana Jmci. Traktat w Adrianopolu waruje na rzecz księstw Multan i Wołoszczyzny korzyści i przywileje, które porta do tego stopnia szanowała, że hospodarów Stirbeja i Ghikę nieodwołała, którzy teraz władzy ustępują, nie w skutek firmanu sułtańskisgo, ale w skutek rozkazu jenerała księcia Gorczakowa, czego wypełnienia niepozwala ich jako poddanych sułtana. Tenże traktat w Adrianopolu zawarty stanowi Prut jako granicę obu państw; tymczasem rosyjska armia przekroczyła Prut śród najgłębszego pokoju. Przekraczając zaś Turcy Dunaj, nie zaczepiają Rosyan, jest to ziemia turecka, oznaczona traktami, któréj chcą bronić przeciw napaści dokonanéj przed kilku miesiącami. Niemamy zamiaru rozpoczynać tu polemikę bezpożyteczną, zdawało nam się atoli rzeczą nieodbicie potrzebną, wprowadzic prawdę położenia, jak je pojmujemy, do praw swoich.

Paryż, 5. Listopada. — *(Kor. Cz.)* Mówią w redakcyi Debatów, że Turcy zostali pobici w dwóch miejscach po przebyciu w trzech punktach linii Dunaju, i że rząd wiadomość tę ukrywa. Mówią także, że wiadomość ogłoszona przez Sun, o zaproszeniu cesarza do Londynu przez królową Wiktoryą jest prawdziwą, i że lord Aberdeen chce pokazaniem przyjaźni dwóch dworów zatrzeć pamięć zjazdu ołomunieckiego. Floty sprzymierzone weszły nareszcie w Dardanele d. 21. Października. Wiadomość tę przywiózł parowiec »Tabor«, który wrócił do Marsylii. W wilią tego dnia, ambasadorowie opierając się na pokojowym cyrkularzu hr. Nesselrodego, mieli nalegać na Reszyda baszę, aby skłonił się do nowych układów. Morning Post twierdzi, że rozpoczęta wojna rozdarła traktaty zawarte dotąd z Rosyą przez Turcyą, i że nowy traktat musi ułożyć konferencya europejska. Morning Post mówiąc o rozdarciu traktatów, zapomniał,, że rozdziera je tylko i że Turkom daleko jeszcze do tego. Monitor zamieścil w swych kolumnach artykuł National Zeitung, wykazujący, iż polityka Napoleona III. jest pokojową i ekonomiczną, lecz połączona z godnością. Morning zrobił nad tym artykułem uwagi, które są bardzo obraźliwe dla Rosyi. Takie uwagi ogłasza się tylko, w wilią deklaracyi wojennéj, Morning naprzeciw postępowaniu Rosyi, stawia postępowanie konserwatorskie Napoleona III.

W Derby Anglicy zebrali znowu meeting w interesie Turcyi. Punch drwi doskonale z towarzystwa pokoju, wywieszającego chorągwie z napisem: »Peace and plenty«. Niedawno dał on rycinę przedstawiającą herb Anglii ułożony według życzeń towarzystwa pokoju. Herb ten składa się z zająców i księgi buhalterskiéj z podpisem: »Funty szterlingi są moim Bogiem«, w miejscu Dieu et mon droit.

Onegdaj, cesarz dał w St. Cloud obiad pożegnalny dla królowéj Maryi Krystyny. Po prawéj stronie królowéj siedziała księżna Stefania i cesarz, a po lewéj cesarzowa i ks. Napoleon. Królowa Marya Krystyna wyjedzie z Paryża dnia 8. czy 9. Świeżo narodzoną córkę księżnéj d'Alba mają trzymać do chrztu cesarstwo przez pana i panią de Turgot. P. Turgot jest posłem francuzkim w Madrycie. Książe Napoleon ma się żenić z księżniczką Hohenzollern Sigmaringen, kuzyną księżnéj Stefanii, osobą 17letnią. Cesarz prowadzi w St. Cloud życie bardzo spokojne. Żyje on bardzo wstrzemięźliwie i żadnych trunków nie pije. Zawsze mało mówi, dużo czyta i słucha niemając miny słuchania. Charakter jego wcale nie francuzki, zastanawia ciągle szczebiotliwych Francuzów. Mimo złowrogich pozorów, rządzi on z większą legalnością, niż się można było spodziewać. Do Kajenny nie wielu posyła. Prawda, że Francya ściele się pod jego nogi bez oporu. Monitor ma wkrótce ogłosić dekret zwołujący ciało prawodawcze i senat. Mowa, którą powie cesarz, ma być tego razu interesującą z powodu polityki zewnętrznéj. Sądy, a nawet izba obrachunkowa i rada stanu rozpoczęły swe czynności. P. Royer zagaił posiedzenia sądu kasacyjnego, opowiedzeniem życia Troncheta. Rada stanu gotuje z pospiechem projekta do praw, które mają być przedstawione przyszłéj izbie.

Jutro w niedzielę odbędzie się w prefekturze policyi inauguracya popiersia cesarza i złożenie przysięgi urzędników.

Aresztowania republikańskie zrobione jeszcze były w departamencie des Landes. Mówią, że rząd lęka się aby emigranci w Anglii nie wylądowali na który brzeg Francyi. Proces spiskowych Opery komicznéj rozpocznie się pojutrze. Prokurator cesarski domaga się kary śmierci na czterech obwinionych. Według aktu oskarzenia głównym winowajcą jest pan Foliette. Spiskowi zbierali się zrazu w mieszkaniu pana Gerard, a kiedy policya schadzkę ich odkryła, zbierali się pod St. Denis na *plaine de Vertu*. Proces kapitana de la Porte, zabójcy jenerała de Neuilly, wiele tu interesuje, z powodu nadziei odkrycia domowych skandalów i obrony dwóch sławnych adwokatów pp. Berryer i Chaix d'Est-Ange. — Jenerałowa de Neuilly, siostra bar. de Castellane, miała wejść do klasztoru, czy na długo....? Z powodu tego procesu familia de Castellane nie będzie téj zimy przyjmować w swym hotelu położonym na przedmieściu św. Honorego.

Nowy nuncyusz stolicy świętéj, Monsignor Sacconi, ma wkrótce przybyć do Paryża. L'Univers przywięzuje wiele wagi do wejścia do ministeryum piemontskiego p. Ratazzi. Według niego nowy minister ma starać się o przeprowadzenie prawa o małżeństwie cywilném; o skasowanie klasztorów i zabranie na skarb ich majątków itd.

Dzienniki francuskie zajmują się zawsze Belgią, któréj nie lubią. Tego razu trudnią się okólnikiem ministra wojny, który nakazuje merom belgijskim przesłanie przed 1. Listopada listy urlopników, i okólnikiem ministra finansów, nakazującym celnikom rewidowanie na granicy nie osób lecz pakietów i ręcznych tłumoczków. W tych okólnikach Francuzi uważają dowód nieprzyjaźni dla Francyi.

Amerykanie budują nowe parowce, które odbywać będą w sześciu dniach żeglugę między Nowym Yorkiem a Hawrem. Parowce te są długie a wązkie. Amerykanie szczycą się, że na przekor uroku jakiego dotąd używała marynarka angielska, żaden z korespondencyjnych parowców amerykańskich dotąd niezginął, kiedy parowców southamptońskich i liwerpoolskich tyle zginęło lub spaliło się.

Pan de la Guerronnière wziął dyrekcyą nad redakcyą Constitutionnela. Mirés jest jeszcze właścicielem Constitutionnela i le Pays. Jak długo istnieć będzie i kiedy przestanie wychodzić le Pays? jeszcze niewiadomo. Pani Emilowa de Girardin zaczęła ogłaszać w la Presse, Courrier de Paris, w którym wyśmiewa się z roués bêtes paryskich i z p. Sainte Beuve, dawnego romantyka i republikana, a teraz klasyka i imperyalisty. Pan de Lamartine pracuje nad Histoire des Médicis, któréj wydawcami są Mires i Milhaud; pan de Lamennais zaś nad tłumaczeniem Boskiéj komedyi. Mają się także wkrótce ukazać pamiętniki pani Lafarge.

Téj zimy opera włoska w Paryżu będzie świetna. Dyrektor opery płaci Alboni 2000 fr. za każdy wieczór; Marie bierze 80,000 za pół roku, pani Frezzolini 60,000, Gardoni 40,000. Trupa składa się z 24 osób, nie licząc chórów. Grisi śpiewać nie będzie bo jest wciąży. Do ułożenia trupy wiele się cesarz przyczynił. Dobra opera włoska czy to w Paryżu, czy w Petersburgu jest jedyną ze sprężyn politycznych.

Przeciągająca się pogoda robi nadzieję, że winogrona zupełnie nie przepadną. Będzie ich jednak bardzo mało i wino pozostaje drogiem. Rachują, że zbiór wina Châblis ograniczy się tego roku na 7000 beczkach w miejsce 70000. — Cholera ma się znajdować w Bordeaux.

Anglia.

Londyn, d. 12. Listopada. — Chociaż tu byliśmy przyzwyczajeni do ekscentrycanych rozumowań rosyjskich, jednakowoż za każdym razem ton nowych depesz i aktów petersburgskich jest prawdziwą niespodzianką dla Londynu. Manifest który w całym tekscie dopiero się pokazał w wydaniach wieczornych naszych dzienników, zdumiał niepomału wszystkich, tak nawet, że wiele dzienników na pierwszy widok oniemiało i dotąd przyjść do siebie niemoże. Na kilka ustępów, n. p. że główne mocarstwa Europy napróżno usiłowały Turcyą doprowadzić do rozumu, wcale prassa ministeryalna nieodpowiedziała. Opozycyjna atoli prassa ukręciła z tego bicz naprzeciw dyplomacyi, która w swojéj szczeréj czyli też udanéj wierze w uczucia pokojowe cara równie się zawiodła, jak w swoich spekulaciach strategicznych o szerokości Dunaju. Jeżeli Advertiser dobre posiada wiadomości, to już przed kilku miesiącami wszyscy rosyjscy posłowie przy dworach cudzoziemskich otrzymali depesze tchnące takim duchem wojennym, jak manifest i w których powiedziano wyraźnie, że car rosyjski na krok nie ustąpi od wiedeńskich propozycyi. Z tego powodu też wówczas upowszechniła się pogłoska zawczesna o ogłoszeniu manifestu rosyjskiego. Mimo to, dyplomacya wciąż dęła w mieszki pokojowe.

Post nie wie, czy Rosya w działaniu lub mówieniu jest dwujęzyczniejszą. W téj saméj chwili gdy manifest swój wydała, zapewne kuryer spieszy od hr. Buol do Konstantynopola z depeszami, aby porta wprost z Rosyą się układała. Nawet Nesselrodego okólna nota, wysłana w téj chwili do wszystkich gabinetów tchnie pokojem. Widoczną jest rzeczą, że zaręczania pokojowe Rosyi albo są podstępem wojennym, albo manifest ziejący wojną jest zasypaniem oczu ludowi rosyjskiemu. Stanowisko Czarnogóry i Austryi niepokoi tu naszych mężów stanu. Daily News powiada, że kiedy Dundas i Hamelin znajdują się w Konstantynopolu, mogłaby się dyplomacya francuzka i angielska bardzo przysłużyć porcie, gdyby się połączyła z Reszydem baszą i zapytała Austryi, czy to się z jéj neutralnością zgadza, kiedy pozwala przez teritorium austryackie przewozić broń do Czarnogóry. Chronicle sądzi, że książe Danielo i Czarnogórcy powinni się namyślić, zanim usłuchają cara i poraz drugi wystąpią naprzeciw prawnemu swojemu władzcy.

Z teatru wojny żadne nas nowsze niedoszły wiadomości, tylko że książe Gorczaków członkom rady administracyjnéj wołoskiéj po oddaleniu się hospodara Stirbeja oświadczył, że każe wieszać niechętnych Rosyi, skoroby się dopuszczali roznoszenia fałszywych pogłosek. Z tego biorą powód dzienniki opozycyjne do powinszowań Timesowi, z jakim taktem swoich umie faworyzować przyjaciół ucywilizowanych na wschodzie, a oczerniać tureckie barbarzyństwo. Times niedał się dotąd nawrócić prassie opozycyjnéj, dziś nawrócił go sam Omer basza. Po odebranych buletynach naddunajskich trzy dni w zadumieniu siedział nad niemi Times, i przekonał się, że niebyły sfałszowane. Pojąć prawda niemoże jeszcze, jakim się to stać mogło sposobem, aby Turcy pobili Rosyan, aleć kiedy Rosya niepokazuje się być mocniejszą od Turcyi, to polityka europejska powinna przejść przez metamorfozę owidiuszowską, to jest właśnie, co przepowiadały inne dzienniki, że jeżeli Turcya zwycięży, Times przejdzie z ciałem i duszą na stronę turecką.

Na giełdzie upowszechniła się pogłoska, że gabinet zamierza wkrótce zwołać gabinet.

— Kreuzzeitung pisze pod d. 11. Listopada z Londynu. Mimo zaprzeczeń a szczególniéj po dziennikach francuskich, jakich doznały moje doniesienia o organizacyi polskich legionów, potwierdzają ostatnie dzienniki amerykańskie, że i w Ameryce wychodzcy polscy sposobią się na wojnę turecką. Daléj dowiaduję się, że połączona konstytucyjna demokratyczna legia nieprzyjdzie do skutku pod dowództwem jenerała Dębinskiego, bo większa część demokratów niechce o nim wiedzieć, jako o partyzancie arystokracyi. Tutejszy centralny komitet żąda|zmiany w dowództwie i proponuje na ten cel Mierosławskiego albo Wysockiego. Stronnictwo Towiańskiego występuje przeciw tym usiłowaniom i mówi: Bogu się podobało Polskę za grzechy ukarać, Bóg też ją po pokucie podniesie. Stronnictwo to jest przeciw sprzysiężeniom i przywróceniu Polski przemocą broni, Polska zawisła według towianszczyków od pojednania się z Bogiem i boską sprawiedliwością.

Księstwa naddunajskie.

Bukarest, 7. Listopada. — Według Lloydu przybył jenerał Gorczaków d. 4. b. m. pod Oltenicę kiedy walka najzaciętsza wrzała około stanowiska oszańcowanego Rosyan. Sam widział, jak pozycyą brano i tracono. Turków przecie przez Dunaj niezdołano przepędzić. Gdy posiłki Rosyanom nadeszły, książe Gorczakow udał się do Giurgewa. Właściwa bitwa pod Oltenicą trwała z małą przerwą w południe, od rana godziny 3, aż późno w wieczór. Książe Gorczaków pochwalił swoich za okazaną odwagę. Lloyd donosi, że Rosyanie byli za szańcami, a inne sprawozdania powiadają, że Turcy. Zdaje się, że tu główna zajdzie bitwa, mająca rozstrzygnąc, los kampanii przed zimowéj. Pozycya Szumli z jednéj, a z drugiéj strony Dunaju Bukarest wytykają główny szlak dla obu armii, są to podstawy operacyjne, których z oka spuszczać niemożna.

O potrzebie pod Oltenicą donosi Ostdeutsche Post, jak następuje: wyspa niedaleko Turtukaju obwarowanego miejsca naprzeciw Oltenicy, jest naturalnem zbiorowiskiem broni, tak też na dniu 2. Turcy zgromadzili 14,000 korpus między Cziczaczą i Turtukajem, a zabezpieczywszy go rezerwami przerzucili go na wyspę zarosłą krzakami. Dnia 3. było już na téj wyspie 5000, na czołnach 2000, a do przewiezienia nad brzegami pozostało 5000. W nocy na 4. Listopada przeszli węższe ramie Dunaju między wyspą a Oltenicą przy pomocy broni. Dwa tysiące na łodziach, okrążywszy wyspę, dobiło wprzód do brzegu, a potem łodzie te pod zasłoną łodzi kanonierskich przewiozły wojsko z wyspy. Rosyjskie czaty stały nad Dunajem. W Oltenicy stała pikieta. Rezerwa zaś stała na strzał za Oltenicą. Cała ta siła rosyjska wynosiła 5000 (według najnowszych podań 9000), Widać, że Rosyanie spodziewali się po téj stronie przejścia.

Bitwa rospoczęła się z brzaskim dnia; z obu stron potykano się mężnie i wytrwale. Ogień z dział szedł nieustannie niemal przez godzin 18. Rossyanom nadeszły posiłki od Szanzowy. Walka ustała około południa, ale wkrótce się wszczęła, dopiero wieczór zmusił Rosyan do cofnięcia się do swoich rezerw, za szańcami znajdujących się po za Oltenicą, gdy Turcy pozostali na polu boju i sypali bateryc i stawiali kosze. Nazajutrz znów huk armat napełniał powietrze, ale odtąd nie wiemy, co się tam działo. Wsie pod Oltenicą paliły się, Oltenicę dotąd oszczędzno. Walka była zacięta, a straty zapewne bardzo wielkie.

Turcya.

— Sprawozdawca Debatów, p. Raymond, w liście swoim z Pera pod datą 20. Października, pisze jak następuje: »Nieskończę listu tego bez doniesienia wam o sprawie, która tutaj sprawiła pewne wrażenie. W czasach zwyczajnych byłaby to niestety zbrodnia jak się wiele i wszędzie zdarza, lecz dzisiaj może się to stać źródłem niejakich trudności politycznych. Owoż o co chodzi. W Trebizondzie dwa indywidua jeden Grek, ale z Grecyi niepodległéj zwany Katinaki, ajent i wspólnik domu handlowego Stefanowicz w Stambule, drugi Turek nazwiskiem Mustafa Aga starali się o względy jednéj i téj saméj kobiety tureckiéj. Przekładała ona dosyć naturalnie swego współwyznawcę, ale Grek bogaty i zakochany za pomocą pieniędzy otrzymał obietnicę od swego rywala, że wszelkich stosunków z rzeczoną damą zaprzestanie. Zdaje się, że Turek wziął pieniądze, ale słowa niedotrzymał. Co gdy doszło do uszu Katinakiego, powziął zamiar pomszczenia się. Zaczém dnia jednego zaprosił na obiad Mustafę Agę, który niedomyślając się niczego przyjął zaproszenie. Tymczasem po owym obiedzie Turek znikł Wielki ztąd powstał gwar w mieście i agitacya w ludności tureckiéj, która żądała zemsty. Katinaki zagrożony schronił się do konsula greckiego, utrzymując, że jest niewinnym, że to intryga przeciw niemu wymierzona, że Turek dobrowolnie opuścił Trebizondę, uprosiwszy swych przyjaciół a raczéj wspólników, aby wieść rozpuścili że został zamordowanym. W pierwszéj chwili konsul odmówił wydania Katinakiego, a jego rodacy i współwyznawcy utrzymywali śmiało, jakoby w rzeczy saméj obwiniony był ofiarą zręcznie uknowanego przeciw niemu spisku. Lecz fakta wkrótce kłam zadały. Gubernator miasta dowiedziawszy się, że oprócz Mustafy Agi dwa inne indywidua zaproszone były na obiad, który dawał Katinaki, kazał ich przyaresztować i otrzymał od nich zeznanie. Osoby te oświadczyły, że w rzeczy saméj Mustafa Aga zabitym został podczas obiadu z pistoletu przez Katinakiego, że ten z pomocą swych gości pokrajawszy trupa w kawałki i zamknąwszy w skrzynce, wrzucił je tego samego wieczora w morze. Ważne te zeznania potwierdził właściciel łodzi, który jéj do wywiezienia ciała był pożyczył. Wtedy cała ludność rozjuszona zagroziła tak dalece konsulowi greckiemu w mieszkaniu tego, iż przymuszony został wydać Katinakiego w ręce władz tureckich. Na tem więc punkcie jest sprawa, która w Stambule wielce umysły zajmuje, i może mieć przykre następstwa. Jest bowiem obawa, aby nie wynikło ztąd pewne nieporozumienie z Grecyą niepodległą, które to królestwo ma być zdaniem wielu w pewnéj agitacyi: sprawa ta może jeszcze nowego doda żywiołu«.

— Gaz. Tryestska w jednym z listów stambulskich rozbiera szczegółowo pytanie, czy Turcya znajdzie dość pieniędzy na prowadzenie długiéj wojny. Zesumowawszy obliczenia korespondenta okazuje się, że wczasie pokoju potrzeba Turcyi na roczne stałe wydatki przeszło $523\frac{1}{2}$ mil. piastrów. Doliczywszy do tego z jakie 60—80 mil. na nadzwyczajne wydatki jak np. straty w banku, procenta, wypłaty różne, naprawę meczetów, szkół itd. summa wydatków wyniesie około 600 mil. gdy tymczasem w najkorzystniejszych latach dochody nie przyniosły nigdy 550 mil. Niedobór zatém pokazuje się nawet wczasie pokoju. Wydatki na zwiększone obecnie wojsko licząc na 300,000 w przecięciu żołnierza i oficera po 10 piastrów dziennie, czynią przez Maj, odkąd zaczęto myśleć o możności wojny z Rosyą, zatem przez sześć miesięcy przeszło 540 mil. piastrów, gdy tymczasem dochody wśród tego zaledwie przyniosły 300 mil. (przyznać trzeba, że korespondent rzeczony przesadza licząc po 10 piastrów w przecięciu dziennie, takiem samem prawem możnaby rachować 5 piastrów). Jakże pokryć 240 mil. niedoboru? Jak utrzymać dwór, zapłacić urzędników itd. w ciągu tych 6 miesięcy co również około 100 mil. kosztuje? Czy przez pożyczkę w Europie? Wprawdzie Namik basza udaje się do Francyi i Anglii starać się o pieniądze, ale przypuściwszy żeby porta dostała, czemu jednak nie bardzo wierzę, bez zastawu i rękojmi (a haracz księstw naddunajskich nie może być teraz rękojmią zwrotu) a jakie 400 lub 600 mil. piastrów, które wystarczą znowu na 6 miesięcy to jest do wojny na wiosnę; skąd potem weźmie na nowe wydatki, jak wojna na prawdę rozpocznie się? Nigdzie, chyba by przyszło zastawić Kandyę i Cypr, na które Anglia oddawna chciwem patrzy okiem. Ale czyżby inne mocarstwa zezwoliły na takową spekulacyę? Bynajmniéj itd.... Rezultatem tego artykułu jest zatém, że ponieważ porta nie ma pieniędzy przeto można się spodziewać, iż spór bez wojny się załatwi.

— Debaty opisują daléj tak okolicę naddunajską, a mianowicie Bulgaryą:

Odkąd reformy sułtana Mahmuda otrzymały nieco posłuszeństwa ze strony poddanych tureckich, a zwłaszcza od czasu tanizmatu sułtana Abdul-Medżyda, stan społeczny polepszył się nieco u Bułgarów. Oświata się nieco rozszerzyła, bogaci mieszkańcy chrześcianie założyli szkoły; rólnictwo jako i handel więcéj zaczęły produkować. Wypada wszakże powiedzieć, że dobrodziejstwa tanzimatu są niepewne i obrane z wszelkich rękojmi, że bywają często zgwałcone, albowiem stare zasady tureckie przechowują się ciągle w obyczajach. Dwa stronnictwa, stronnictwo reformy i stronnictwo czystego Koranu są w walce bezustannéj, niechby tylko Reszyd basza i jego przyjaciele obaleni zostali, a stara partya turecka przyszła do władzy, jak się stało trzy lata temu podczas rzezi chrześcian w Alepie, a tanzimat stanie się w téj chwili illuzoryjną tylko obietnicą.

Główne miasta w Bułgaryi są: Widdyń, Ruszczuk, Sylistrya, które leżą jak wiadomo nad Dunajem; Szumla forteca silna z wielkim obozem w okopach; Warna forteca z portem na morzu Czarnem, Tyrnawa dawna stolica królów bułgarskich i Sofia miasto stołeczne wielkiego Paszaliku.

Góry Eminch-Eagh przez starożytnych zwane Hoemus, dziś zwyczajnie oznaczone wyrazem Bałkan czyli Zapora. Łańcuch ich ciągnie się z zachodu na wschód począwszy od wąwozów Serbi aż do morza Czarnego. Największa ich wysokość jest do 4500 stóp przy Bujuk Bałkan, czyli w. Bałkan, między Tyrnawą a płaszczyzną Filipolis. Szerokość łańcucha tego jest trzy dni marszu, Sześć dróg głównych prowadzi przez Bałkan oprócz wielkich liczb ścieżek. Drogi te są dosyć do przejścia łatwe w czasie dobréj pory dla armii, a nawet artyleryi, za pomocą niejakich robót z łopatą w kilku złych miejscach, lecz trudności są wielkie bardzo jeżeli wąwozy bronione przez stósowne siły.

W r. 1829, jen. Dybicz stojąc przed Szumlą potrafił oszukać w Wezyra w mieście. Opuścił obóz w nocy, zyskał cały dzień marszu i przeszedł niespodzianie Bałkan, który znalazł nieobronnym. Ten raz wyjąwszy, zawsze góry te zatrzymywały armie rosyjskie i jeżeliby były dobrze bronione, mogłyby zniweczyć wszelkie usiłowanie lub przynajmniéj sprawić niesłychane straty.

Miasto Szumla położone na wielkim gościńcu z Sylistryi do Konstantynopolu, zakrywa przejście Bałkanu od nieprzyjaciela idącego z Sylistryi lub niższego Bałkanu. Szumla ma 30,000 mieszkańców jestto zarazem forteca i obóz zaszańcowany. Położenie które zajmuje na pochyłość bardzo gwałtownéj Bałkanu jest tak rozległe, że nie można ani blokować ani bombardować saméj fortecy, a tak spadziste, że niemożnaby nawet oblegać go bez zwycięzenia pierw mnóstwa przeszkód, rozstawionych tam dla zniweczenia reguł sztuki. Rosyanie po dwakroć naprożno się kusili o wzięcie Szumli w r. 1811 i 1828. Damy poniżéj opis szczegółowy téj nadzwyczajnéj fortecy, która jeszcze została wzmocnioną nowemi fortyfikacyami dokonanemi z wielką znajomością sztuki.

O milę poza Szumlą płynie w górach aż do morza Czarnego Kamczyk dawniéj Panyzas, którego łoże stanowi głęboki rów naturalny z obu stron spadzisty, przebywa się go pod Koprikriu na wielkim gościńcu z Szumli do Konstantynopola przez Prawody. W r. 1829 Kamczyk był broniony przez reduty, ale w. Wezyr nie zostawił w nich wojska rachując zawsze, że będzie dość miał na to czasu, skoro się spostrzeże o ruchu armii rosyjskiéj przed nim stojącéj. Wszakże jak było powiedziane, jen. Dybicz potrafił opuścić obóz spiesznie i po cichu i jednym marszem nocnym stanął nad Kamczykiem pozostawionym bez obrony. Była to wielka lekcya strategii dana dzisiejszym baszom.

Najważniejszą fortecą w okolicy Bałkanu po Szumli jest Warna. Najlepszy port turecki na morzu Czarnem o 10 mil na wschód od Szumli. Posiadanie téj fortecy otwiera także przejście gór drogą dość trudną wprawdzie nad morzem Czarnem w kierunku Burgas, ale tylko w przypuszczeniu że armia z Szumli się nie ruszy. Fortyfikacye Warny od strony ziemi składają się z dwunastu frontowych bastyonów i trzech wysuniętych naprzód lunet, fortyfikacya ta nie jest w cale doskonałą i mury między bastyonami nie są osłonięte za pomocą półksiężyców, Forteca ta jednakowoż wytrzymała w r. 1828 i 1829. długie bardzo oblężenie i niekapitulowała wreszcie aż dopiero z powodu buntu jednéj części garnizonu przeciw gubernatorowi fortecy, która wyszła i poddała się oblegającym. Fortyfikacye Warny zostały także starannie ulepszone i naprawione przez rozkaz Omera baszy.

Wiadomości handlowe.

Berlin, d. 15. Listopada. — Pszenica 86—96 tal. Żyto 74—78 tal. Jęczmień 51—55 tal. Owies 33—30 tal. Groch 74—82 tal. Rzep zimowy 85—83 tal. Rzepik zimowy 83—81 tal. Oléj rzepiowy 12 tal. Olej lniany $12\frac{5}{6}$ tal. Okowita bez beczki 37—$38\frac{1}{4}$ tal.

Przybyli do Poznania dnia 16. Listopada.

BAZAR: Kowinski z Wrocławia; Węsierski z Podrzecza; Lalewiez i Sempołowski z Gowarzewa; Niegolewski z Niegolewa; Zaleska z Podobowic.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Sperling z Grzybna; Delhäs z Czempina; Żychlinski z Brzostowni; Gromadzinski z Srody; Geisler z Smigła.
POD CZARNYM ORŁEM: Ilowiecki z Gącza; ks. Zgrabczynski z Węglewa; Sobecki z Braciszewa; Kosznicki z Czeluścina; Dehmel z Gajewa; Handkowa z Wir; Szulczewska z Boguniewa.
HOTEL DREZDENSKI: Szwantowska z Torunia; Wechselmann z Drezna; Guttry z Paryża; Szuman z Kujewa; Stoc z Tarnowa.
HOTEL BERLINSKI: Henisch z Trzemeszna; Kreckwitz z Lignicy; Prokopowiczowa z Strzelna; Woll z Wronek.
HOTEL PARYSKI: Twardowski z Gozdowa; Niklewicz z Marzenina; Skrzydlewski z Ocieszyna; Twardowski z Kempy.
HOTEL WIEDENSKI: Dzierzanowski z Gniezna.
POD WIELKIM DĘBEM: Skoraszewski z Broniszewa.
POD TRZEMA LILIAMI: Haake z Waldenburga; Winiecki z Góry.
HOTEL KRUGA: Waszkiewicz z Grodziska.

Teatr miejski w Poznaniu.

W czwartek dnia 17. Listopada: ***Zampa*** czyli narzeczona z marmuru, romantyczno-komiczna opera w 3ch aktach Herolda.

OBWIESZCZENIE.

Stósownie do przepisu §. 5. Regulaminu z dn. 22. Maja 1845. r. tyczącego się spotrzebowania podatku od psów, podajemy niniejszém do publicznéj wiadomości, iż koszta blatów granitowych włącznie z wynagrodzeniem roboty za kładzenie na tretuarach są obrachowane i ustanowione na rok 1854. w ilości 9 Sgr. 3 Fen. od stopy kwadratowéj.

Właściciele gruntów przy niżéj oznaczonych ulicach, których jest życzeniem, aby w r. 1854. na tretuarach przed ich gruntami położone były blaty granitowe, złożyć winni połowę powyższych kosztów w ilości 4 Sgr. $7\frac{1}{2}$ Fen. za stopę kwadratową do naszéj kassy Kamlaryjnéj, lub, jeżeli wolą, sami wystarać się o blaty granitowe i takie urządzić, odbiorą z kassy Kamlaryjnéj zapomóżkę w ilości 4 Sgr. $7\frac{1}{2}$ Fen. od stopy kwadratowéj. — Kamienie z bruku, które przy kładzeniu blat granitowych pozostaną, przekazane być muszą wedle §. 4. Regulaminu Władzy miejskiéj.

Właściciele gruntów w starym rynku, przy ulicy Nowéj, Wrocławskiéj, Szerokiéj, Wronieckiéj, Kramarskiéj ulicy aż do Wronieckiéj i Fryderykowskiéj aż do ulicy Wilhelmowskiéj, ulicy Jezuickiéj, Wodnéj, Butelskiéj, Zamkowéj i Żydowskiéj ulicy, którzy zamierzają w r. 1854. zaprowadzić blaty granitowe przed swemi gruntami i korzystać z pomocy z funduszu podatku od psów, winni donieść nam o tem piśmiennie najpóźniéj do dnia 1. Lutego 1854. r.

Po odebraniu zgłoszeń rozważemy, i postanowiemy, którym właścicielom gruntom wedle następstwa wyż wymienionych ulic, i wedle innych względów regulaminowych udzieli się pomoc.

Zgłoszenia dla innych wyżéj niepodanych ulic, natenczas tylko uwzględnione będą, jeżeli i o ile fundusz podatku od psów dla owych ulic wyczerpniętym nie będzie.

Poznań, dnia 31. Października 1853.

Magistrat.

Wieś szlachecka, mająca 1600 morgów rozległości, a położona w powiecie Inowrocławskim, jest z wolnéj ręki do sprzedania. Niżéj podpisany udzieli na listy frankowane bliższéj wiadomości.

H. Jacobsohn w Gniewkowie.

W Ostrorogu pod Szamotułami na rynku położony plac wraz z ogrodem i rolą ma być z wolnéj ręki w dzierżawę wieczystą puszczony. Na wybudowanie domu dzierżawca z kassy ogniowéj parę set Tal. odbierze. Bliższych szczegółów zasięgnąć można u Nadleśniczego Dom. Dobrojewa pod Szamotułami.

Dominium ***Lubowice małe*** pod Kłeckiem życzy sobie do skompletowania swéj owczarni przykupić parę set owiec i upraszа, ktoby miał takowe na sprzedaż, aby łaskawie poczta doniósł o ilości, gatunku i cenie.



OBWIESZCZENIE.

W skutku skupowania maciorków, jako i baranów z sławnéj trzody Kulm, od mego poprzednika, jestem w stanie sprzedawać dorosłych baranów. Wstrzymam się każdéj chwały, bo owa trzoda dosyć jest znana. Sprzedaż się zacznie dnia 1. Grudnia t. r.

Zbarzewo pod Wschową, dnia 7. Listopada 1853. Aulock-Mielęcki.

Wykształcony zamiejscowy młodzieniec, mający ochotę wyuczyć się cukiernictwa i posiadający język niemiecki i polski, znajdzie przez umówienie się z cukiernikiem Panem ***L. F. Bielefeld*** przy ulicy Berlińskiéj Nr. 11 umieszczenie.

Młodzieniec z wyższemi wiadomościami szkólnemi i znający muzykę, szuka miejsca za nauczyciela domowego lub udzielania godzin prywatnych. Bliższą wiadomość udzieli Pan ***Cyplewski*** oberzysta na placu Sapieżyńskim pod Nr. 5.

1 paczka à 12 Sgr.	Dr. Suin de Boutemard aromatyczne mydełko DO ZĘBÓW	½ paczki à 6 Sgr.

doznaje wszędzie co raz większego słynnego pokupu, z powodu swéj praktyczności konserwowania zębów i dziąseł, jako i swych szczególnych zalet przed wszelkiemi różnemi proszkami do zębów, i zostało też niedawno w skutek opinii Król. nadlekarskiego wydziału przez Królewskie Bawarskie Ministeryum Stanu uprzywilejowaném. — Jedyny skład **Dra. Suin de Boutemard mydełka do zębów** dla ***Poznania*** znajduje się u Ludwika Jana Meyer przy ulicy Nowéj, jako też w ***Międzychodzie*** J. M. Strich; w ***Bydgoszczy*** C. F. Beleites; ***w Czarnkowie*** Ernest Wolff; ***w Wieluniu*** Heim. Brode; ***w Wschowie*** C. W. Wernera następcy; ***w Gnieźnie*** J. B. Lange; ***w Grodzisku*** Rud. Mützel; ***w Kempnie*** Gottsch. Fränkel; w ***Kościanie*** W. C. Górski; ***w Krotoszynie*** A. E. Stock; ***w Lesznie*** Maurycy Moll jun.; ***w Międzyrzeczu*** A. F. Gross & Comp.; ***w Ostrowie*** Cohn & Comp.; ***w Pniewach*** Abr. Lewin; ***w Pleszewie*** Jan Nebeski; ***w Rawiczu*** J. P. Ollendorff; ***w Smiglu*** Jakób Hamburger; ***w Pile*** J. Eichstädt; ***w Trzciance*** C. Leffmann; w ***Szubinie*** C. A. Albrecht; w ***Skwierzynie n. W.*** Maur. Müller; ***w Trzemesznie*** Wolff Lachmann; ***w Wolsztynie*** D. Friedländer i ***w Wągrówcu*** J. E. Ziemer.

Świeży groszek cukrowy i nowe Włoskie marony otrzymał

Izydor Busch.

Wino Węgierskie.

Szanownym Panom mam zaszczyt donieść, iż dnia dzisiejszego odebrałem znaczny transport win z Węgier. Polecam takowe w tanich cenach i proszę o łaskawe względy.

Szamotuły, dnia 1. Listopada 1853.

M. Zapałowski.

Ulubione Klahma Dra. Graefego karmelki piersiowe na kaszel i chrypkę, funt po 10 Sgr., ma ciągle w zapasie

Izydor Busch,
Wilhelm. ul. Nr. 8. pod Złotą kotwicą.

Magazyn fortepianów

Ludwika Falk w Poznaniu.

Szanownym dozorom szkólnym i kościelnym polecam szczególnéj do kościelnych śpiewów kwalifikujące się

Aeolodicons *(Phisharmonicas)*

z dubeltowemi jako też i z pojedyńczemi rejestrami.

Kantor: przy ulicy Szerokiéj Nr. 21.

Świeże sarny

w Myliusa Hotelu de Dresde.

Souper amicale

w Myliusa Hotelu de Dresde: w sobotę dnia 19. m. b. o godzinie 7. i w następnych sobotach.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 14. Listopada 1853.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{4}$	—
dito z roku 1850	$4\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{4}$	—
dito z roku 1852	$4\frac{1}{2}$	$100\frac{3}{8}$	—
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$90\frac{3}{4}$
dito premiów handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$97\frac{3}{4}$	—
dito Prus Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	$93\frac{3}{4}$	—
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{5}{8}$
dito W. X. Poznańskiego	4	—	$102\frac{1}{4}$
dito W. X. Pozn., nowe	$3\frac{1}{2}$	—	$96\frac{3}{4}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	97
dito Prus Zachodnich	$3\frac{1}{2}$	$94\frac{3}{4}$	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$98\frac{1}{4}$
Louisdory	—	—	110
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	—	$90\frac{1}{2}$

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

Dnia 16. Listopada. 1853. r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr.	do fn.
Pszenicy, szefel	3	5	—	3	15	—
Żyta, szefel	2	17	6	2	22	3
Jęczmienia, szefel	1	13	6	2	—	—
Owsa, szefel	1	5	—	1	10	—
Tatarki, szefel	1	10	—	1	15	—
Grochu, szefel	2	17	6	2	20	—
Ziemniaków, szefel	—	22	6	—	25	—
Siana, centnar	—	22	6	—	25	—
Słomy, kopa	7	—	—	8	—	—
Masła, garniec	2		—	2	5	—
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 % Tral.	31	—	—	31	15	—